

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Kwietnia.

WTOREK.

ROK 1829.

N^o 94

WSPOMNIENIA.

Bitwa pod Rastawicami 1794.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Najdawniejszy z Kanoników Warszawskich, zasłużony Kościołowi, ś. p. JX. Jan *Latecki*, onegdaj przeniósł się do wieczności.

Wczoraj w ciągnięcia 3ciej klasy 35tej Loterii Klas: znacznie wygrane padły następujące Numery. Nr 17,078 wygrał zł. 12,000, Los wzięty w Kantorze Weinberga w Sokołowie. Nr 19,615 zł. 6,000 u Jaworskiego. Nr 25,230 zł. 4000 u B. J. Simona. Nr 23,890 zł. 2500 u Flata w Piotrkowie. Po zł. 1500: Nr 10,604 u Werthejma, Nr 29,963 u Silberberga w Gombinie. Po zł. 1000: Nr 7795 u Frenclicha w Sławkowie, Nr 12,713 u Kobylńskiego w Płocku, Nr 20,614, u Wiemana, Nr 30,151 u Kempnińskiego w Kote.

Pracują już nad przywróceniem mostu pod *Warszawą*.—Wczoraj było ciepła stopni 4.

Artykuł nadestany.—Na kępie *Tarchomińskiej* nad *Wisłą*, d. 3 b. m. w czasie gdy *Wisła* pęciła, już byłem bez nadziei uratowania życia mego i mojej rodziny, bo gwałtowność wody przedarłszy się przez wał chroniący tamieczną Kolonję od wylewu *Wisły*, wkrótce załała całą przestrzeń tak dalece, że dom mój chociaż stoi na węgórku, aż do dachu został zatopiony. W tej okropnej chwili gdy bym z żoną, 4ma małemi dziećmi i czeladzią pod strychem, przedstawił się oczom moim przerażający widok, albowiem masy łodu zgruchotały 2 chaty nieszczęśliwych współmieszkańców kolonji, a o dom mój tak mocno uderzyły, że się chwiały pod naszymi nogami; w tak okropnem położeniu nie pozost

stało nam nic więcej jak oddać się pod opiekę Najwyższego i przygotować się na srogą śmierć, która nas czekała! gdyż ratunek którego błagaliśmy, był niepodobny, zwłaszcza że czołna nie było. Minęła godzina 6 wieczorem, PP. *Kierski* Zastępcę Wójta gminy *Tarchomińskiej* i *Andrzej Dunin* Pisarz miejscowy, który właśnie wrócił z *Warszawy*, przyłączyli nam na pomoc czołnem z *Tarchomina* narażając własne życie na oczewiste niebezpieczeństwo! Ci zacni dobroczyńcy śmiało dotarli do domu mego i nas wszystkich szczęśliwie uratowali, starając się jeszcze najusilniej, ocalić tonące bydło i konie moje, co iednak już było zapóźno, gdyż cały mój dobytek gospodarski zabrała woda. Szanowni wybawcy życia naszego! przyjmicie od ojca, matki i dziatki najczulsze podziękowanie, wdzięczność nasza do zgonu nie wygaśnie w sercach naszych.—*Karol Schmidt* b. Kapitan W.P. Właściciel Kolonji na kępie *Tarchomińskiej*.

Z Czerska.—Przed kilką dniami *Wisła* w okolicy miast *Góry* i *Czerska* utworzyła w kilku miejscach zatory, przez co posiadłości na brzegu prawym gminy *Dzietcinów* i inne, oraz po za miasteczkiem *Sobienie* będące, zupełnie zatopiła. Podobnie pod wsi *Moczyłtowem* na lewym brzegu przerwałszy tamę, grunta tameczne i dalsze załała. Dziś dopiero (dnia 3 b.m.) ruszyły się zatory, iznowu posiadłości ekonomji *Paltcz* i miasta *Czerska* zbyt nagle a nawet doiny mieszkalne nad *Wisłą* położone, zatopiła.

Artykuł nadestany.—W miesiącu *Stycz-*

niu r.b. czytaliśmy w Kurjerze, iak w czasie uroczów, wielu mieszkańców *Warszawy* używając *Sanny* zbierali się w *Pradze* u *Starozakonnego Zelika* i rozgrzewali *Miodem*. To mnie, zrodzonemu na *Podolu*, tak powiedzieć można, stolicy pielęgnowania pszczoł, daie powód odezwania się za *Miodem*.—Gdy słodycz pierwsze dni istnienia naszego zasila, gdy niezaprzeczenie smak jej jest przyjemnym dla każdego języka, gdy nawet w wyrażeniu się moralnem, gdy mówimy, o dobroci, o łagodności, oznaczamy ie słodyczą; miód zatem musi być uważanym iako słodki; za napój przyjemny i lepszy od *Win kwaśnych*, które zdaleka prowadzaniem, nieutrzymują się tylko sposobami chemicznymi, aby mogły przedłużyć swoją czczość przyrodzoną. Miód składa się z cukrowych cząstek rozlanych w całej wegetacji, instynktem z natury tych drobnych insektów zbieranych, niemoże być uważanym, iak tylko za masę cukrową taką samą, iaka iedynie w gatunkach najlepszych win znajduje się, przerobiony na napój tym samym progressem, iak wina tłuste, zachowuje się w najdalsze lata, staie się co raz lepszym, a według powszechnej wiadomości, miód stary bywa lekarstwem w niektórych słabościach. Whistorji z epoki *Alexandra* zdobywcy narodów Wielkim zwanego, daie się czytać, iż ten wojownik w pewnem mieście, kazał stawić przed siebie starca lat nadzwyczajnych i zapytał go, iakiej przyczynie mógłby przypisać tak daleko ponięty wiek swój? w odpowiedzi wyznał starzec, iż używanie *Miodu*, którym wewnątrz rozgrzewa się, musi to skutkować. A więc *Miód*, niebył nigdy szkodliwym zdrowiu ludzkiemu. Gdzież się podziały czasy, kiedy przedkowie miód, mało znając winą, powszechnie piali miody, a przecież byli rzeźkami, wojennami, żyli

długo, i niepozostały żadne roczniki lub pisma z tamtych wieków, któreby o szkodliwości miodu ostrzegały, a choć by się takowe znalazły, powinny być dla nas podejrzanemi uwagi, że każdy naród swoją tylko produkcję radby upowszechniać. Może to z tego względu obrzydzenie miodu u nas nastąpiło, za wpływem *Cudzoziemców* uprawiających winnice. Gdy moda i przykład możniejszych, nabyte w obcych krajach, przywiązały znaczenie do używania wina; miód upadł musiał. Teraz mniej jeszcze iak miernego bytu ludzie wśród wstrząśnienia całego ciała, muszą pić kwaśne wino. Takto człowiek ieden tylko w naturze, pomimo najwyższy udział światła, bywa częstokroć tyle nieuwważnym, iż da w sobie w mówić to nawet co mu jest szkodliwym. Pielęgnowanie *Pszczół* w kraju naszym, okrytym wszelakiego ziarna zasiewami, rozległemi łąkami, różnego drzewa lasami, a iak teraz fruktownymi ogrodami, iest przyrodzonem naszemu położeniu. Dobroczynne te *muszki*, niepotrzebują żadnych poprzednich wydatków, same pracują na siebie i na ludzi opiekujących się niemi, brakuie tylko ogólne go ocucenia się i zaięcia tą wielką gałęzią korzyści krajowych. Na *Podolu* ieden człowiek znający się na pielęgnowaniu pszczoł, trudni się 100 pniami, czyli pniami pasieki. Gdyby hodowanie *Pszczół* upowszechnionem zostało; kto wie czyliby powiększona reprodukcja miodu i wosku, nie stanęły w spekulacjach handlowych obok zboża i wełny? kto wie, czyliby nasz miód, przyzwoicie wyrobiony, nie został przyjętym od zagranicznych w zamian *wina, cukru, kawy* itd. Jednak nie iest moim zamiarem, abym nakłaniał do wyreczenia się *wina*; dobre wino pochodzące z masy tłuszczu cukrowego, zawsze mieć będzie wyższość nad miodem, iak złoto nad srebrem,

jednakże nienależy zasypywać kopalni, choć mniejszej wartości kruscu, kiedy takowa zyski przynosi. *Podolanin.*

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Na dworze Króla Niderlandzkiego nastąpić ma zmiany co do urzędników tegoż dworu. — W dniu ogłoszenia *Wenecji* wołnym portem, oświecono dobrowolnie całe miasto, a w tamiecznym teatrze śpiewano pierwszy raz więziku włoskim znaną pieśń: »Boże zachowaj nam Franciszka Cesarza.« — Donoszą z *Nowaryno*, że znaczna liczba Greków pracuje z ochotą wznowiając warownie tego miasta. W ostatnich dniach z. m. miała fregata *Dido* zabierać ostatni transport wojska Francuz: z Grecji do ojczyzny. W *Moriei* pozostać ma oddział Inżynierów, Kanonierów i do 6000 linnowej piechoty. — Policja Paryżka trudni się teraz z usilnością wyśledzeniem ludzi którzy przechowują i sprzedają skradzione rzeczy, gdyż niedawno popełniono w tej stolicy wiele bardzo znacznych kradzieży. W mieście *Szoa* we Francji spaliło się 70 domów przez nieostrożność Piekarza; kilkunastu ludzi utraciło życie! — Niedawno pewny młody oszust chciał oszukać oznaczoną sumę znanego Jenerała Hiszpańs: *Rotten* zapewniając go iż ma własnoręczny list Króla pisany do Jenerała w którym Monarcha przebacza i wzywa aby wrócił do Hiszpanji, gdzie go oczekuje wyższy stopień. Przewrotny Jenerał poznał się na oszustwie, jednak nie chciał szkodzić młodzieńcowi który pochodził z znacznej rodziny Hiszpańskiej, a widząc go w potrzebie, dawszy mu napomnienie, udarował pieniądze. żeby mógł wrócić do ojczyzny. — Aktor *Miszelo* w *Paryżu* ułożył plan ogólnego abonamentu dla wszystkich mieszkańców przedmieścia *S. Germana*, gdzie się znajduje teatr *Odeonu*. Abonent zapłaci półtora franka na tydzień, lecz z gó-

ry za cały rok, z obowiązaniem się, iż przez ciąg następnych 2 lat płacić będzie. — Poezje Króla *Bawarskiego* są przełożone w *Paryżu* na język francuzki. — Donoszą z *Kolumbji* że *Boliwar* opuścił *Bagotę* i udał się do wojska stojącego w *Popayan*, dla walczenia z buntownikami. — W *Londynie* codziennie dawane są festyny dla *Okońela* obrońcy Katolików. — Sułtan przewidując że *Stambuł* może być zagrożony niebezpieczeństwem, rozkazał znowu, aby kilka tysięcy *Chrześcjan* i *Żydów* niezwłocznie oddalono z tej stolicy. — W mowie mianej do Kardynałów zebranych w *Konklatwie*, Poseł Austriacki Hrabia *Licow* między innemi pięknymi myślami, rzekł: »Mój Monarcha najdosłojniejszy Cesarz i Król Apostolski, tytuł ukochanego syna i statecznego opiekuna naszego Świętego Kościoła *Katolickiego* ceni wyżej niż wszystkie inne tytuły odziedziczone po swych sławnych przodkach.« — W *Londynie* odebrano już wiadomość, że Prezydentem *Stanów Zjednoczonych Ameryki Północ:* większością głosów obrany został *Andrzej Żakson (Jackson)*. — Król *Bawarski* bawiąc teraz w *Neapolu* znajdował się przy odkopywaniu starożytności w *Herkulanum*; wiele rzeczy rzadkiej piękności wówczas znaleziono, które Król *Neapolitański* darował dostojnemu gościowi. — W *Nowym Jorku* młodzieniec gdy znajdował się na polowaniu, pękła jego fuzja a tegi nabój ranił go w głowę; młodzieniec natychmiast utracił mowę; po niejakim czasie odzyskał ją, lecz zupełnie zapomniał czytać!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wysocki Filip, Ob.; Grabski Teofil Ob.; Brzechowski b. Putkownik, Płończyński Andrzej Ob.; Zamojski Konstan: Hra.; Rudzki Fran: Oby: Zieliński Henryk Ob.; Moryc Michał Kommissarz, Miniszewski Norbert Ob.; Kempisty Wincenty Ob.; Kicki Jan Maior, Kieler Bartold Ob.; Szawłowski

Józef Ob., Sadowski Kapitan, Wąsowicz Hra., Wolf Karól Ob., Wodzyński Leon Ob.:

DONIESIENIA.


Podaje się do publicznej wiadomości, że Jan Szulc MAJSTER PIEKARSKI w domu Gdańską piwnią zwanym, pod Nr 163 przy ulicy Nowowiejskiej położonym zamieszkały, otrzymał pozwolenie od Urzędu Muncypału Miasta Stołecznego Warszawy na wypiekanie SUCHARKÓW do Kawy pod nazwiskiem Toruńskich, które z najlepszej maki mąkowej na mleku, zaprawione cukrem wypiekane będą. Dostać ich można tak w domu pod Nr 163, jako też: pod Nr 464 i 376, w Sklepiakach, a to za cenę bardzo umiarkowaną bo po groszu i sztuka. O chęci przysłużenia się Szanowna publiczność przekona się.

Właściciel PLACU obszernego 30 łokci frontu trzymającego w Warszawie pod Nr 2855 przy ulicy Tamka w korzystnym miejscu położonego, życzę takowy sprzedać wraz z Bonifikacją za spalone na tymże Placu dwa Domy w dniu 22 Kwietnia 1827 roku przez Dyрекcję Jlną Towar Ogólnego przyznaną, życzący sobie nabyć takowego jak najmniej z Placu sąsiedniego pod Nr 2854, podobnie z Bonifikacją, raczy się zgłosić do Murszowego Pałacu Denasowskiego w oficynie pod Nr 2782, Jana Glasera.

Numer 6 JZYS Pol. znaleziono. Właściciel odbierze od Cieślaka Żołnierza w Pułku 4 w Kom: 5.

OSTRYGI HOLSZTYNSKIE świeże w dniu wczorajszym nadeszły do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Świat Nr 1315 w domu Zrazowskiego.

W d. 9 Kwietnia r. b. otwartą będzie RESTAURACJA w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej przez podpisanego, który dawać będzie tak zwane Obiady gospodarskie jako też i z karty, przyjmować będzie Obiady, Śniadania i Wieczery zamówione tak w domu u siebie jako i za domem, przyczem usługę dobrą i cenę mierną, różne trunki w najlepszych gatunkach na butelki, pół butelki i szklanki, gdyby sobie kto życzył. — *Gruszczyński.*

 KONICZNY czerwonej, trawy Miodowej francuskiej, wszelki gatunek drzew owocowych, Ablegrów winnych, drzew dzikich i krzaków do ozdoby Alei i Klombów służących, dostać można za najpomniejszą cenę u Właściciela Ogrodu (Unruhanego) za Rogatkami Wolskimi pod Nr 3086.

Dnia 10 Kwietnia r. b. o godzinie 3 po południu w mieszkaniu podpisanego Komornika przy ulicy Stożerskiej Nr 1771 sprzedane będą za gotowe pienią-

dze przez Licytacją publiczną Perły Orleańskie zwane wiedeńskimi sznurkach czyli sztuk 825, które to Perły wystawione będą przez trzy dni po sobie idące to jest 7, 8, i 9, b. m. i. r. zrana od 7, do 9, a po południu od 3, do 4, godziny w celu ich obejrzenia. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Dnia 9 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Dziekanka pod Nr 2667 w Ogródzie, Okna Inspektowe, Kapelusze szklane do flanców, Wóz, Sanie, Skrzynie Inspektowe, Konewka, i Stolik, przez publiczną Licytacją więcej dać cemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. —

Jan Redlich K. T. C. W. M.

Dwa SKLEPY z rękami, są do naćcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Dzikiej Nr 2323, oraz od Sgo Jana całe pierwsze i drugie piętro.

Dnia 8 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Dzikiej Nr 2303, sprzedane będą rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Szmula Lubliner należące jako to: Kapapa, Krzesła, Komoda, Stoliki, Szafy, Bielezna, Srebra, Fałans, Mosiądz, Miedź różna, i inne tym podobne za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

W d. 7m i następnych miesiąca i r. b. codziennie od godziny 9 zrana sprzedawane będą przez podpisanego Reienta tu w Warszawie w domu przy ulicy Dalewki pod Nr 2242 położonym, rozmaite efekty jako to: Precjoza, Srebra, Szale prawdziwe tureckie i francuskie, Garderoba damska i męska, Bielezna do ubioru służąca, Pościel, Meble, Sprzęty domowe, Zaprzęgi, Pojazdy, i tym podobne rzeczy a to za gotowe natychmiast liczyć się winne pieniądze srebrne. Czem podpisaný chęć kupna mających niniejszem zawiadamia. —

Gestaw Kowalewski. R. K. Z. W. M.

Sprzedaż Win Węgierskich na butelki. — Licytacja Win Węgierskich po różnych cenach od 1 pół do 8 złp: za butelkę w zeszłym tygodniu rozpoczęta, oddłożona została na dzień 9 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa; odbędzie się w domu przy ulicy Długiej Nr 543 Lit: A. w Sklepie przy głównej bramie, i kontynuowana będzie aż do zupełnej wyprzedaży. — *Ostrowski Reient W. M.*

SZYNK do naćcia od Wielkiej Nocy 1829 r. skądający się z 3 wielkich Jzb i Kuchni, tudzież 3 Piwnic, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: D. na przeciw Litewskiego Hotelu.

Jutro Koncert *Hallera* w Sali Redutowej.